

# PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII      Warszawa, poniedziałek 31 października 1932 r.      Nr. 250

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

**TREŚĆ:** **Sprawy polskie:** Polityka zagraniczna Polski. — Polska a państwa bałtyckie. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa rozbrotienia. — Francja a Hiszpanja. — Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych A. P. — Polityka zagraniczna Włoch. — Państwa bałkańskie. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Z.S.R.R. — Anglja a Z.S.R.R. — Sytuacja gospodarcza w Anglji. — **Różne.**

## SPRAWY POLSKIE

### POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

*L'Ere Nouvelle* 27.X, zamieszcza artykuł R. Leonard'a, będący sprawozdaniem z udzielonego mu przez min. Zaleskiego wywiadu a specjalnie interesującego, jak zaznacza autor, wobec niedawnego prawie jednomyślnego wyboru Polski do Rady Ligi Nar., który stwierdził duże znaczenie Polski w polityce europejskiej. Autor pisze, że odniósł wrażenie, iż polityczne koła polskie wielką wagę przywiązują do podpisanego paktu nieagresji z Sowietami, ponieważ uważają, że ten pakt daje Polsce zabezpieczenie na Wschodzie, co jest obecnie szczególnie konieczne ze względu na sytuację na Zachodzie. Oświadczenia min. Zaleskiego, jak zaznacza autor, były potwierdzeniem tej opinii polskich kół politycznych. P. minister mówił, że od niejakiego już czasu nastąpiło między Polską i Sowietami pewne odprężenie, a rezultatem tej ewolucji było właśnie podpisanie paktu o nieagresji. Co do kryzysu gospodarczego, to min. Zaleski odpowiedział, doniosłość psychologiczna konferencji w Stresie polega na zaistnieniu faktu wspólnego wysiłku kilku państw, mającego na celu utworzenie kooperacji ekonomicznej. Jako praktyczne rezultaty konferencji należy uważać możliwość zrealizowania dwóch postulatów a mianowicie: zalecenie utworzenia funduszu rewaloryzacji monetarnej i rewaloryzacji cen produktów rolniczych; szybkie zrealizowanie tych zaleceń konferencji jest warunkiem jej powodzenia, szczególnie mając na względzie ciężką sytuację zadłużonych państw Europy środkowej i wschodniej. W dalszym ciągu rozmowy min. Zaleski zaznaczył, że dla przeprowadzenia ekonomicznego uzdrowienia tej części Europy jedynym sposobem jest metoda zalecona przez Polskę w 1930 r. na konferencji warszawskiej, a mianowicie wyszukanie solidarne środków, mogących wzmocnić żywotność ekonomiczną krajów zainteresowanych i przywrócić aktywność bilansów z zachodnimi państwami, których są one dłużnikami; na-

leży również zaznaczyć, że w konferencji warszawskiej brały udział Estonia i Łotwa, które jednak nie były w Stresie. Min. Zaleski wyraził pogląd, że każdy wysiłek, mający na celu ekonomiczną rekonstrukcję Europy Środk. i Wschod. wymaga współpracy tych państw. Minister zaakcentował, iż Blok agrarny jest inicjatywą wyłącznie konstruktywną, która nie może być zwróconą przeciw komukolwiek. Polska zaś szczerze życzy sobie współpracy ekonomicznej z Rosją Sowiecką. Autor kończy uwagą, że to oświadczenie polskiego ministra potwierdziło w nim wrażenie, iż obecnie rzeczywiście nastąpiło między Polską a Sowietami odprężenie wzajemnych stosunków.

### POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Rytas* 28.X. w obsz. art. wst. p. n. „Flirt Litwina i Polaka z Miss Łotwą”, nawiązującym do głosów prasy łotewskiej o potrzebie ściślejszego zbliżenia pomiędzy Łotwą i Polską oraz o konieczności wyraźnego oświadczenia Litwie, że Łotysze nie mają nadal zamiaru popierać litewskich żądań co do Wilna, wyraża wielkie niezadowolenie z powodu ciężenia Łotwy ku Polsce. „Rytas” usiłuje dowieść, że zarówno Łotwa jak i Estonia źle czyniły, zachowując dotychczas jaknajdalej posuniętą neutralność w sprawie wileńskiej, a jeszcze gorzej czynią obecnie przez niedwuznaczne zbliżanie się ku Polsce, co — wdg. dziennika — sprzyja jedynie wbiciu przez Polskę klina pomiędzy Litwą i pozostałymi państwami bałtyckimi. W d. c. dziennik wskazuje na rzekomy imperjalizm polski i grożące stąd niebezpieczeństwo dla niepodległości państw bałtyckich. Dziennik uważa, że nawet najdalej posunięta neutralność Łotwy i Estonji w sprawie wileńskiej nie może doprowadzić do urzeczywistnienia bloku państw bałtyckich, złożonego z Litwy, Łotwy i Estonji; tembardziej nie może być mowy o urzeczywistnieniu tego bloku wobec przyjaźnienia się z Polską tych państw. Dziennik tłumaczy przychylność Łotyszów w odnie-



sieniu do Polski wyrzeczeniem się przez ostatnią pre-  
tensyj do sześciu gmin łotewskich; wdg. dziennika, to  
wyrzeczenie się polskie może być „koniem trojań-  
skim”, przy pomocy którego Polacy rozciągną swą he-  
gemonję nad państwami bałtyckimi. Co się tyczy  
prac komitetów zbliżenia litewsko-łotewskiego, to —  
zdaniem dziennika — można odnieść wrażenie, że „Li-  
twini karczują nowe tereny, a Polacy po ich odpowied-  
niem uprawieniu zbierają plony”. Dziennik kończy na-  
stępującą uwagą: „Łotwa już od 13 lat wciąż waha  
się pomiędzy wyborem ścisłego sojuszu z Litwą czy  
z Polską. Należy jednak przyznać, że sytuacja Łotwy  
nie jest łatwa. Niewiadomo też, czy Litwa również nie  
wahałaby się będąc na miejscu Łotwy. Polska ma du-  
żę zdolności podobania się. Prawdziwą Polskę myśmy  
poznali tylko przez poparzenie palców. Jeśli więc los  
zmierza ku temu, że Łotwa ma poznać Polskę w ten  
sam sposób, to życzymy Łotyszom z całego serca, by  
ten akt był jaknajmniej szkodliwy dla Łotwy”.

*Tautos Balsas* 28.X, (organ stronników Voldemara-  
rasa) zamieszcza obsz. art. prof. Voldemarasa, w  
którym przeprowadza on porównanie pomiędzy uni-  
wersytetami kowieńskim i wileńskim. Wdg. autora,  
porównanie to wypada na niekorzyść uniwersytetu

kowieńskiego, który — jak pisze Voldemaras — acz-  
kolwiek nosi nazwę Witolda Wielkiego, to jednak nie  
wydał dotychczas żadnej pracy o nim, podczas gdy  
Polacy wydali tych prac cały szereg. W d. c. Volde-  
maras podkreśla, że ponieważ polscy autorzy i pol-  
scy profesorowie, wykładający na uniwersytecie wi-  
leńskim, szerzą pogląd, iż Witold był zwolen-  
nikiem unji z Polską, więc powstaje stąd wielkie nie-  
bezpieczeństwo dla Litwy, gdyż cała młodzież litew-  
ska (należy rozumieć wileńska), studjująca na uni-  
wersytecie wileńskim i w innych uniwersytetach poi-  
skich, niewątpliwie dojdzie do przekonania, że „jeśli  
Witold był zwolennikiem unji z Polską, to widocznie  
innego wyjścia dla Litwinów niema”. W końcu Vol-  
demaras atakuje profesorów uniwersytetu kowieńskie-  
go z powodu niewydania dotychczas przez nich żad-  
nej pracy ani w sprawie wileńskiej, ani kłajpedzkiej.

*Lietuvos Žinios* 29.X, pisze: „Do tego artykułu  
Voldemarasa pozostaje nam jedynie dodać, że prof.  
Voldemaras, mimo, iż jest historykiem i profesorem  
atakowanego przezeń uniwersytetu, również nic nie  
napisał, wyjąwszy może książki o Kłajpedzie, za na-  
pisanie której jednak pobierał aż po 2 tys. lit. mie-  
sięcznie”.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SPRAWA ROZBROJENIA

*Le Temps* 30.X, twierdzi, że nowy francuski plan  
rozbrojeniowy jest dowodem, że Francja skłonna jest  
do jak najdalej idących ustępstw w dziedzinie re-  
dukcji zbrojeń i organizacji pokoju, lecz równocześ-  
nie chce ona, ażeby ustępstwa te pokrywały się gwa-  
rancjami bezpieczeństwa, ponieważ wtedy tylko moż-  
na będzie uważać, iż ludzkość weszła na nowe tory.  
Dziennik wyraża nadzieję, że mowa Herriota'a wygło-  
szona w parlamencie będzie zrozumiana zagranicą  
tak samo, jak rozumianą jest przez społeczeństwo  
francuskie. Przy obecnym stanie stosunków między-  
narodowych, stanowisko Francji jest jedynie możli-  
wym stanowiskiem, godnym wielkiego narodu, zdają-  
cego sobie sprawę ze swych obowiązków.

*L'Echo de Paris* 30.X, w art. Pertinax'a twierdzi,  
że francuski plan rozbrojeniowy ustala znaczne  
zmniejszenie rezerw, co może stać się niebezpiecz-  
nym w swych skutkach, „Paul - Boncour pod  
wpływem optymizmu właściwego ideologom i dema-  
gogom uważa, że armja francuska zostanie mimo to  
liczniejszą niż armja niemiecka, lecz można byłoby  
wtedy tylko podzielić jego zdanie gdyby gen. Wey-  
gand zgodził się z niem”. Tymczasem gen. Weygand  
i marsz. Pétain dołączyli do planu opracowanego  
pod kierownictwem ministra wojny, wyraźne i dość  
obszerne zastrzeżenia. Poza tem plan francuski pro-  
ponuje Europie, wzamian za kompletny przewrót w  
dotychczasowej organizacji obrony narodowej, jedy-  
nie tylko „dość mgliste gwarancje”. Gdyby plan fran-  
cuski, zwłaszcza część jego tycząca się organizacji  
armij kolonialnych, został wprowadzony w życie, to  
należałoby się obawiać, że Niemcy skorzystają z  
pewnych jego niedokładności, ażeby urzeczywistnić  
swe plany zbrojeniowe, których nie mają zamiaru  
zaniechać.

*L'Ere Nouvelle* 29.X, w art. wst. stwierdza, że o-  
świadczenia Herriota wygłoszone w Izbie Deputowa-

nych, w kwestji rozbrojeniowej, zostały przychylnie  
przyjęte przez prawie całą Izbę. Projekt po przestud-  
jowaniu przez p. p. Paul Boncour, Painlévé i Leygues  
został dany do rozpatrzenia Komisji Najw. Rady O-  
brony Nar. i jest przez nią zaakceptowany. Herriot  
zaznaczył, że Francja nie zgodzi się w żadnym razie  
na skrócenie czasu służby wojskowej, jeśli Niemcy nie  
zgodzą się na rozbrojenie Reichswehry, i że bez-  
względnie koniecznym jest zarządzenie odpowiedniej  
wzajemnej kontroli i przystąpienie do klauzul arbi-  
trażu, czego żądała Francja. Dziennik zaznacza, że  
treść projektu rządowego jest nowym dowodem lojal-  
ności Francji i jej gorącej chęci pokoju i współpracy  
międzynarodowej; taka realistyczna polityka rządu  
francuskiego powinna doprowadzić w Genewie do o-  
siągnięcia trwałych rezultatów.

*Völkischer Beobachter* z 30 i 31.X, w koresp. z  
Paryża przytacza ustępy z przemówienia Herriota w  
sprawie rozbrojenia pod nagłówkiem: „Bezwstydna  
mowa Herriota przeciw równouprawnieniu Niemiec”.

*Kölnische Ztg.* 30.X, pisze, że Francuzi i ich  
sprzymierzeńcy mówią wiele o „rozbrojeniu moral-  
nem”, gdyż Niemcy nie chcą dłużej znajdować się w  
położeniu parjasów. Dziennik podnosi, że dobrym  
przykładem tego „moralnego rozbrojenia” może być  
„Kurjer Warszawski”, który żałuje, że nie zostały  
zburzone Kolonja, Koblencja i Akwizgran, bo wów-  
czas Niemcy mieliby naocześnie dowody przegranej woj-  
ny. Dalszym dowodem nastrojów polskich jest akcja  
„Związku Obrony Kresów Zachodnich”, który urzą-  
dza tydzień propagandowy, dotyczący stosunków pol-  
sko-niemieckich.

*The Times* 28.X, w koresp. z Paryża pisze o de-  
cyzji rządu francuskiego rozpoczęcia budowy krążow-  
nika „Dunkerque”. Decydującym czynnikiem w po-  
wzięciu tej decyzji była — zdaniem koresp. — jed-  
nomyślna niechęć rządu niemieckiego odroczenia bu-  
dowy 2 „kieszonkowych” statków wojennych, oraz o-  
gólna sytuacja międzynarodowa.



*The Times* 27.X, omawiając pobyt Davisa w Londynie pisze, że poczyniono duże postępy na drodze do pogodzenia brytyjskiego i amerykańskiego punktu widzenia co do przyszłych programów morskich.

*The Daily Telegraph* 28.X. Koresp. dypl., omawiając pobyt Davisa w Londynie, pisze, że Stany Zjedn. A. P. zgodziły się na wzięcie udziału w konferencji 5 mocarstw, o ile rządowi brytyjskiemu uda się doprowadzić do takiej konferencji. Stany Zjedn. nie mogłyby jednak przyjąć na siebie żadnych zobowiązań w związku z bezpieczeństwem Europy.

*The Daily Telegraph* 28.X, w art. wst., omawiającą obecną sytuację polityczną, pisze, że o ile konferencja rozbrojeniowa ma być realna, to jest rzeczą zasadniczą, by Niemcy brały w niej udział. Rządowi francuskiemu zależy na tem bardzo. Należy wobec powyższego mieć nadzieję, iż pojednawczy gest Herriota — w związku z jego planem rozbrojeniowym — przyczyni się do umożliwienia rozpoczęcia dyskusji 4 mocarstw w niedługim czasie.

*The Daily Telegraph* 28.X, pisze, że decyzja rządu francuskiego rozpoczęcia budowy krążownika „Dunkerque” uważana jest w niektórych kołach za niezgodną z istniejącymi traktatami w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. W związku z powyższym dziennik wyjaśnia, że nie jest to zgodne z rzeczywistością. Decyzja Francji nie jest sprzeczna z żadną umową, którą Francja podpisała. Niemniej rozpoczęcie budowy tego krążownika może mieć b. ujemne skutki dla sprawy ograniczeń zbrojeń morskich, ponieważ Rzym dawał już niejednokrotnie do zrozumienia, iż rozpoczęcie budowy tego statku będzie sygnałem dla Włoch rozpoczęcia budowy statku o takiej samej lub większej pojemności. Dziennik w zakończeniu podkreśla, że istniejące traktaty są zupełnie bezwartościowe jako zabezpieczenie przeciwko francusko - włoskiej rywalizacji w budowie jednostek morskich.

*The Manchester Guardian* 28.X, wyraża zdziwienie z powodu decyzji Francji przystąpienia do budowy krążownika. Autor podkreśla, że jest rzeczą wprost niewiarygodną, by decyzja tego rodzaju była powzięta w przeddzień ogłoszenia francuskiego planu rozbrojeniowego.

*Reichspost* 30.X, w art. wst. pisze, że francuski plan rozbrojenia, przyjęty prawie jednomyślnie przez parlament francuski, pomyślany jest jako podstawa dla przyszłej armji francuskiej oraz obejmuje projekt reorganizacji sił zbrojnych innych państw, a szczególnie odnosi się on do państw, które podlegają ograniczeniom traktatu wersalskiego. Uchwała, zdaniem dziennika, ma doniosłe znaczenie, ponieważ wniosek Franklin - Bouillona, zastrzegający nienaruszalność traktatu wersalskiego, został wycofany. Mogłoby to oznaczać, że we Francji nastąpił zwrot w ustosunkowaniu się do tego traktatu. Jednak projekt francuski zawiera tyle ograniczeń i zastrzeżeń, a zarazem wyraźnie zmierza do stworzenia wschodniego Lokarna, iż nie można jeszcze wcale mówić o jakimś decydującym zwrocie w sprawie rozbrojenia.

#### FRANCJA A HISZPANJA.

*Kölnische Ztg.* 30.X, w koresp. z Madrytu pisze, że Hiszpanja przygotowuje się na przyjęcie premjera Herriota. Rządy obu krajów starają się, aby wizy-

ta francuska była uważana tylko za akt grzeczności dyplomatycznej. Jednak można sądzić z głosów francuskiej prasy kolonialnej, że dla Francji jest rzeczą pilną uporządkowanie pogranicza kolonji hiszpańskiej Rio de Oro i Francja skłonna byłaby odstąpić Hiszpanji swoje prawa w Tangerze za zgodą Włoch i Anglii wzamian za zgodę Hiszpanji na to, aby wojska francuskie mogły wkroczać na ziemie tej kolonji w pościgu za powstańcami. Budzą się jednak wątpliwości, czy Francja nie chciałaby wogóle odstąpienia tej kolonji, gdyż stanowi ona b. dogodny punkt dla komunikacji lotniczej. Hiszpańska prasa prawicowa stanowczo odrzuca takie pomysły, a prasa umiarkowana i lewicowa powstrzymuje się od zabrania głosu. Dalej krążą pogłoski, że mają odbyć się rokowania z Francją w sprawie przymierza, przyczem Hiszpanja miałaby stać się centralą dla wojska międzynarodowego. Min. Zulueta w przemówieniu parlamentarnem dn. 18. b. m. zaprzeczył tym pogłoskom, lecz sprawę kolonji przemilczał.

#### POLITYKA ZAGRANICZNA STANÓW ZJEDNOCZONYCH A. P.

*Vossische Ztg.* 30.X, w koresp. z Waszyngtonu pisze, że na politykę amerykańską rozstrzygający wpływ wywierają wypadki na Dalekim Wschodzie. Stąd pochodzi fakt, że Ameryka stara się oddzielić Francję od Japonji i zapewne będzie musiała za to dać ustępstwa przy rewizji spłaty długów. Dziennik zaznacza, że dążenie Niemiec do zniesienia ograniczeń zbrojeniowych wywołuje tutaj niezadowolenie; ponadto Mills w odpowiedzi na oświadczenie Hindenburga w sprawie zależności zdolności płatniczej Niemiec od ich wywozu podkreślił, że wszelka próba zmiany zobowiązań prywatnych ze strony Niemiec zadałaby cios przyszłym kredytom dla nich.

Dziennik podnosi następujące cztery znamienne punkty obecnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych: 1) stanowisko Niemiec w sprawie targu na Dalekim Wschodzie wywołuje sympatję w Ameryce; 2) Stany Zjednoczone starają się o zbliżenie do Francji celem pozyskania jej poparcia na Dalekim Wschodzie a za to milcząco udzielają zgody na utrzymanie status quo traktatu wersalskiego; 3) czynione są poważne wysiłki celem poprawienia stosunków między Ameryką a Anglią; 4) rewizja dotychczasowego stosunku do Rosji sowieckiej postępuje naprzód.

#### POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

*Corriere della Sera* 27.X, w art. wst. dowodzi, że „mowy Mussolini'ego w Turynie i Medjolanie spotkały się z uznaniem w całym świecie, a jego twierdzenia, (nawet zdanie, że Europa za 10 lat będzie faszystowska), które dawniej byłyby wywołały gwałtowne sprzeciwy, teraz przyjęto ze spokojem”.

W d. c. dziennik pisze: Wielką drogę odbyła przez Włochy Mussolini'ego, widać w sposobie odnośnienia się do nich „Manchester Guardian” jako typowego dziennika wrogiego faszyzmowi. Krytycy obcy przestali już atakować politykę wewnętrzną faszyzmu, a występują tylko przeciwko jego polityce zagranicznej, zwłaszcza prasa Francji i niektórych jej satelitów. Najwięcej krytykuje prasa francuska stanowisko Włoch w sprawie równouprawnienia Niemiec w zbrojeniach, podczas gdy Włochy występują tu nietylko ze względu na sprawiedliwość, lecz



także w celu zabezpieczenia równowagi europejskiej, w interesie wszystkich, także Francji. Niedopuszczenie do hegemonii w Europie jest koniecznością, a do hegemonii prowadzi utrwalanie niepewnego położenia. Tem należy tłumaczyć współzawodnictwo między wszystkimi państwami, wzrost zbrojeń jawnych i ukrytych. Mowy Mussolini'ego w Medjolanie i Turynie są dokumentami „jawnej dyplomacji”.

### PAŃSTWA BALKAŃSKIE.

*Adeverul 27.X.* w art. wst. uważa III konferencję bałkańską za zakończoną niepowodzeniem ze względu na wycofanie się delegacji bułgarskiej; winę za to składa dziennik na „tych, którzy dopuścili do zwołania konferencji bez odpowiedniego jej przygotowania”.

*Adeverul 26.X* w związku z omawianiem zagadnieniem mniejszości narodowych na konferencji bałkańskiej rozpatruje, jakie czynniki mogą służyć jako kryterjum do określenia narodowości i dochodzi do wniosku, że ani religja ani rasa, lecz tylko język oraz przyznawanie się do danej narodowości.

### SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

*Prawda 28.X.* w artykule, poświęconym zbliżającej się rocznicy rewolucji bolszewickiej, stwierdza, że plan pięcioletni nie został wypełniony na szeregu odcinków. Tłumaczy się to w pierwszym rzędzie nieumiejętnym kierownictwem, niewłaściwym wyyskaniem środków i personelu robotniczego. Lekki przemysł sowiecki zaopatrzonej jest w surowiec daleko lepiej, niż w roku zeszłym, pracuje on jednak gorzej i nie wypełnił planu pięcioletniego. Daje się odczuwać brak towarów, które całymi miesiącami wędrują od producenta do spożywczy. Rocznicą październikową powinna dać impuls do usunięcia tych niedomagań.

*Prawda 28.X.* zamieszcza list „instruktora ukraińizacji” z północnego Kaukazu, który skarży się, że rozporządzenia władz krajowych, dotyczące wprowadzenia języka ukraińskiego w administracji, szkolnictwie i sądownictwie zostały zignorowane. Miejscowe organizacje komunistyczne odmawiają jakiegokolwiek interwencji w tej sprawie. Redakcja „Prawdy” dodaje, że ma w swym rozporządzeniu szereg listów, które dowodzą, iż fakt ten nie jest odosobniony.

### ANGLJA A Z. S. R. R. SYTUACJA GOSPODARCZA W ANGLJI.

*Prasa sowiecka 29.X.* zajmuje się wiadomością, podaną przez prasę angielską, jakoby Sowiety eksportowały do Anglii pudełka zapalek z antyreligijnymi rysunkami. Dziennik nazywa tę wiadomość „idjotycznym wymysłem”. Bolszewicy nie mogą zagwarantować religji długiego życia, gdyż są zdecydowani zniszczyć

nędżę, ciemnotę i psychologję niewolniczą. Jednakże rząd sowiecki nie przedsięwzięje żadnych specjalnych środków przeciwko religji. Co do zapalek, to wywozi się je po to, aby utrzymać za nie środki na zakup maszyn, nie zaś dla propagandy. Zrywając układ handlowy z ZSRR., rząd angielski otworzył drogę nieuczciwej agitacji antysowieckiej, której plotka o zapalkach jest charakterystycznym objawem.

*Izwiestja 29.X.* w koresp. telegraficznej z Berlina określa marsz głodnych na Londyn, jako wypadek wielkiego politycznego znaczenia i jako świadectwo „wzmoczenia ducha bojowego angielskiej klasy robotniczej”. Rząd czuje się bezsilny w obliczu tego żywiołowego ruchu, to też pragnie przenieść dyskusję na temat bezrobocia na teren parlamentarny, który uważa za rodzaj klapy bezpieczeństwa. Zdaniem korespondenta liczba bezrobotnych manifestantów w Londynie sięgała 100.000.

### RÓŻNE.

*Germania 28.X* pisze z powodu zjazdu katolików gdańskich dn. 30 października b. r. oraz obchodu 25-lecia kapłaństwa biskupa O'Rurke, że katolicy gdańscy, stanowiący trzecią część ludności wolnego Miasta Gdańska, posiadają od 1922 r. osobno administrowaną diecezję, a od 1926 r. otrzymał Gdańsk biskupa w osobie ks. O'Rurke. Dziennik podnosi, że biskup gdański jest z pochodzenia Irlandczykiem, którego rodzina przeszło 100 lat temu osiadła na Litwie.

*Cuvantul 26.X* zarzuca prasie włoskiej, że jest kuźnią kłamstw przeciw Jugosławji. Dzienniki włoskie donoszą o rzekomem powstaniu Chorwatów przeciw Belgradowi i rozpadaniu się Jugosławji na tej podstawie tylko, że banda Chorwatów, skazanych na śmierć i zbiegłych do Włoch, przekroczyła granicę Jugosławji, gdzie się zetknęła z jugosłowiańską żandarmerją, w chwili szerzenia agitacji. Bezwzględność w używaniu środków w walce politycznej jest na Bałkanach na porządku dziennym, a nazywanie tego powstaniem jest tendencją, wynikającą z niechęci Włoch do Jugosławji.

*Prawda 28.X.* zamieszcza p. t.: „Zerwać kajdany wersalskie” łączny manifest partyj komunistycznych Niemiec i Francji, który stwierdza, że obalenie traktatu wersalskiego jest jednym z głównych celów komunizmu na Zachodzie.

*Prawda 29.X.* zamieszcza koresp. z Warszawy o procesie Blachowskiego. Korespondent powołuje się na zeznania świadków, które przedstawiały w jaknajgorszym świetle gospodarkę Zakładów Żyrardowskich, cytuje m. in. zeznania starosty plockiego, co wyklucza możliwość jakiegokolwiek niesciśności, lub przesady w ocenie sytuacji, jaka wytworzyła się w Żyrardowie. „czyn Blachowskiego nie polepszył sytuacji robotników żyrdardowskich. Fala strajków, zalewająca obecnie Polskę, wskazuje, że masy robotnicze nie szukają zbawienia w aktach zemsty indywidualnej, lecz w walce masowej przeciwko dyktaturze kapitalizmu”.

